

Czas. 13458/6/21

Wydano z dubletów  
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

CENA NUMERU 50 GROSZY

# SAMORZĄD

## TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 5 ZŁOTYCH POLSKICH. NUMER POJEDYNCZY 50 GROSZY. KONTO GZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.</p>	<p>ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 21, TELEFON 258-58. CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3. REDAKCJA—WSPÓLNA 23, TEL. 503-50 I 126-58.</p>	<p>OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM STRONA—160 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU. STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO- SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR- CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc. TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.</p>
---	--	---

ROK VI. WARSZAWA, 10-go SIERPNIĄ 1924 R. Nr. 21.

**TREŚĆ Nr. 21.** 1) Komisja zużytkowania lotnych piasków i nieużytków. 2) Ataki na Min. Spraw Wewn. i Urzędy związków komunalnych (c. d.). 3) O uprawę wikliny—St. W. Tylicki (dokończenie). 4) Projekt rządowy ustawy o powiatowych (dokończenie). 5) Sprawozdanie z konferencji w sprawie oszczędności w samorządzie (c. d.). 6) Gmina i Wieś a) Jaka jest gmina, a jaka być powinna.—Fr. Lewalski; b) Z gmin i gromad; c) Życie wsi; d) Różne. 7) Życie samorządowe. 8) Poradnik samorządowy. 9) Z targów Lwowskich. 10) Pośrednictwo pracy. 11) Ogłoszenia.

### Komisja zużytkowania lotnych piasków i nieużytków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, Warszawa, Tamka 1.

Podaje do wiadomości zainteresowanych sejmików powiatowych, samorządów miejskich, gmin wiejskich i osób prywatnych,

#### ŻE PODEJMUJE SIĘ:

- Zalesiania lotnych piasków specjalną odmianą wikliny;
  - Obsadzania odsypisk rzecznych i utrwalania brzegów rzek wikliną;
  - Zakładania plantacji wiklin szlachetnych na nieużytkach;
  - Dostarczania sadzonek wikliny odmian szlachetnych;
  - Projektowania i realizowania organizacji centrów przemysłu wiklinowego.
- Ponadto Komisja ułatwia zbyt produktów przemysłu wiklinowego, tak surowca, jak i wyrobów z wikliny.
- Udziela wszelkich informacji bezpłatnie, wchodzących w zakres przemysłu wiklinowego.

Na żądanie Samorządów powiatowych, lub miejskich, a także gmin, wysyła instruktorów, jedynie za zwrotem kosztów podróży, celem pouczenia zakładania plantacji wiklin i organizacji przemysłu wiklinowego.

O wszelkie informacje ustne lub piśmienne zwracać się należy do Biura Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, do **Komisji zużytkowania lotnych piasków i nieużytków.**

W 1749/25/30

## Ataki na Min. Spraw Wewnętrznych i Urzędy Wojewódzkie.

„Samorządy są obecnie na ławie oskarżonych”—takie przewija się motto poprzez dyskusje, toczone w gabinetach Ministerstwa Skarbu czy kuluarach sejmowych.

A że na pracy naszych Samorządów zna się w Polsce osób nie wiele, więc też plotek, niestworzonych historii, przekreślonych faktów mamy bez liku.

Samorządy wydają ogromne sumy, mówią nasi Dyogenesi, którzy uważają za zupełnie normalne, byśmy jeździli po dołach i wybojach „polskich” dróg, byśmy ze spokojem patrzeli na palenie się całych wiosek, niechcąc wydać kilku groszy na sikawkę. Niech będzie, jak był!

Samorządy gnębią obywateli ogromnymi podatkami—krzyczą wielcy i mali, zapominając o tem, co płacili przed wojną i w czasie okupacji bez szemrania ani oporu.

*W istocie krytyka Samorządu jest właściwie wymierzona przeciw Min. Spraw Wewnętrznych, które przez swój Departament Samorządowy nadzoruje cały Samorząd w Polsce, mając do pomocy Wydziały Samorządowe w Urzędach Wojewódzkich.*

Więc gdy krytycy mówią, że Samorządy wydają dużo pieniędzy na rzeczy niepotrzebne, to trzeba zapytać—jak to? Czyżby budżety, przechodząc przez sito Wydziałów Powiatowych, Urzędów Wojewódzkich i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, były tak nieopatrznie zatwierdzane, by zbyt liczne wydatki mogły się w nich ostać?

Więc gdy płaczki zawodowe od podatków, tej największej, według nich, klęski, która Polaków nawiedziła za czasów Rzeczypospolitej, wołają o ciągłych, różnych i przemysłowych torturach podatkowych, jakoby wymyślanych przez jakichś nie z tego świata ludzi z Sejmików czy Rad gminnych—to rodzi się pytanie—jako, czyżby to było możliwe, by argusowego oka władz nadzorczych uszedł jakiś statut podatkowy o horendalnych założeniach?

Czyżby naprawdę bez wiedzy i zgody Min. Spr. Wewnętrznych taki podatek był ściągany?

W redakcji naszej o takich faktach nie wiemy. A jeżeli wszystkie podatkowe statuty były zatwierdzone przez Ministerstwo, to w kogo uderzają te krytyki o różnych i uciążliwych podatkach? Czyżby w Ministerstwie siedzieli sami niedoświadczeni i złośliwi ludzie?

Na tle tych krytyk, tego podkreślania niedostateczności nadzoru, powstała teoria o konieczności stworzenia jeszcze jednej władzy nadzorczej. Nad Ministerstwem Spraw Wewnętrznych ma sprawować nadzór Ministerstwo Skarbu. Wykombinowano sobie, że gdy wszelkie statuty podatkowe, wszelkie sprawozdania przewędrują aż do biur Ministerstwa Skarbu—to wtedy urzędnicy tegoż Ministerstwa, natchnieni większą wiedzą i znajomością spraw samorządowych od Departamentu Samorządowego Min. Spr. Wewn., jednym dotknięciem uzdrowią samorządy.

Kończąc się ponoć po Ministerstwie Skarbu projekt stworzenia Wydziału Inspekcyjnego do spraw samorządowych. Szykuje się ponoć pokaźna liczba inspektorów, którzy, jakoby wespół z inspektorami Min. Spr. Wewn. czy Województw, mają dokonywać inspekcji.

Jedni mają niby kontrolować działalność administracyjną, drudzy finansową. Jaki to piękny podział pracy! Szkoda tylko, że ludzie kompetentni w pracy samorządowej nie mogą zrozumieć, jak można w samorządzie rozdzielić te dwie czynności z sobą związane.

Koncepcja cała nad wyraz naiwna, szkodliwa i rozrzutna. Mogła ją stworzyć tylko naiwność młodych a zadufanych w sobie biurokratów, albo też starcza zgrzybiałość emerytów—jedna i druga świata nie widząca poza sobą.

Być może, że nadzór ze strony Min. Spr. Wewn. i Urzędów wojewódzkich był za słaby; być może, że ludzie tam siedzący są zbyt niedoświadczeni i pomimo kilku lat pracy jeszcze się niczego nie nauczyli.

Nie będziemy tutaj stawać, jako obrońcy Min. Spraw Wewn. Ale stwierdzić musimy, że jeżeli są tam jakie braki, to je należy usuwać. Jeżeli za mało referentów, za mało inspektorów—należy liczbę ich zwiększyć, jeżeli są niezdolni—zmienić. Ale dlatego, że jakoby pewne organa niedomagają, stwarzać analogiczne w drugich ministerstwach—to jest metoda leczenia znana u desperatów „wybijać klin klinem”.

Jeżeli mamy wypowiedzieć nasze zdanie, to zdaje się błąd tkwi w czem innym—w systemie.

Już dotychczasowe przepisy oparte na dekretach z 1919 r. wymagały, by w najdrobniejszych sprawach odnoszono się do Ministerstwa, później do Urzędów Wojewódzkich. Przy niewielkiej ilości pracowników pp. referenci i naczelnicy wydziałów, zawałeni tysiącami wniosków, sprawozdań i budżetów, załatwiali bieżącą a stale zalegającą korespondencję.

Nie było czasu wniknąć w bogate materiały, które zapełniają szafy i półki, nie można było zająć się analizą, robić zestawienia, wyciągać wnioski i następnie pouczać samorządy, w których powiatach i gminach dobrze gospodarują, jak gospodarują, co robią niepotrzebnie, czego można i należy unikać. Takich pouczeń i wskazówek, informacji istotnie Samorządy od Ministerstwa i Województw naogół nie otrzymywały. Nie było czasu z powodu nawału pracy na inspekcję z ramienia ministerstwa, której jednakże dokonywały urzędy wojewódzkie.

Ustawa o finansach samorządowych z d. 11.VIII 1923 r. oraz projekty nowelizacji jeszcze pogarszają ten system. Formalny nadzór jest zwiększony, ilość papierów, które będą stale kursowały pomiędzy gminą a Min. Skarbu poprzez powiat, Województwo i Min. Spr. Wewn. wzrasta niepomierne. Oba ministerstwa będą zalane powodzią akt z całej Polski.

Ministerstwo Skarbu nie ma zaufania nie tylko do Wojewodów, nie ma go nawet do Ministra Spraw

Wewnętrznych. O każdej sprawie chce samo decydować, każdy papierek chce mieć sobie przedłożony dla wglądu.

Jest w tem poza brakiem zaufania, tak charakterystycznym dla naszych stosunków, brak doświadczenia i brak linii, brak ustalonej opinii w sprawach finansów komunalnych. I dla tego tylko chce Min. Skarbu decydować w każdym poszczególnym wypadku.

Zrozumiałem jest dla każdego, że przy uchwaleniu nowej ustawy o finansach komunalnych Ministerstwo Skarbu musi wydać swoją opinię; zrozumiałem jest również, że w ustawie Min. Skarbu zastrzega sobie prawo wypowiedzenia opinii o takich statutach podatkowych, których ustawa nie przewidziała (p. art. 20 ustawy), ale dlaczego Wojewoda czy Min. Spr. Wewn. na zasadzie ustalonych przez Radę Ministrów dyrektyw finansowych nie może zatwierdzić zwiększonego o 50% podatku gruntowego dla gminy czy powiatu, skoro budżet wykazuje konieczność tego, dlaczego nie może uznać wyjątkowości potrzeby pobrania podatku inwestycyjnego?

Proszę wyjaśnić, w jakim celu (może dla oszczędności) każdy wniosek Wydziału Powiatowego o kupno domu lub sprzedaży nieruchomości ma wędrować po zgodę do Min. Skarbu?

A jakby tego było mało, projekt noweli o ustawie finansowej, ustalając ile % i na co miasta, gminy i powiaty mogą pobierać ze zwiększonego podatku gruntowego, a właściwie *muszą pobierać, gdyż zadania są obowiązkowe* (szkolnictwo, opieka społeczna i konserwacja dróg) projektuje, by władzą nadzorczą, właściwą do zatwierdzenia takich uchwał i statutow był Min. Spraw Wewn. wraz z Min. Skarbu.

Więc znowu 16.000 gmin wiejskich, kilkaset miast i 200 powiatów wysła setki liber papieru urzędnikom ministerjalnym do przejrzania i zatwierdzenia. Zatwierdzenia uchwał, które nie mogą być nie zatwierdzone, uchwał których gdyby gminy, miasta i powiaty nie przeprowadziły, władza nadzorcza musi nakazać przeprowadzić, bo interes publiczny tego wymaga i wymagać będzie!

Jeszcześmy jednak nie doszli do końca absurdul

Ustawa z dn. 11/8 23 r. pozwalała samorządom pobierać specjalne opłaty i dopłaty za nadzwyczajne korzyści lub nadmierne zużycie dróg bitych. Opłaty te i dopłaty jak i inne nie wymagały zatwierdzenia władzy nadzorczej, która występowała dopiero wtedy, gdy jednostka zainteresowana wносиła sprzeciw. Tryb postępowania zupełnie naturalny, oddawna przyjęty w całych Niemczech, a więc i w naszej b. dzielnicy pruskiej. W noweli projektodawca żąda, by podobne opłaty i dopłaty (np. ile jakaś cegielnia ma zapłacić tytułem specjalnych korzyści lub nadmiernego zużycia szosy) podlegały zatwierdzeniu już 3 Ministrów—Spraw Wewn., Robót Publ. i Skarbu.

Toż samo spotykamy odnośnie podatku od kopalń (art. 5 Ustawy z dn. 11/8). Ustawa pozwala go pobierać, ustala jego wysokość na 1% od war-

tości sprzedażnej, decyduje nawet o przeznaczeniu dochodów z tego podatku (cele inwestycyjne w miejscowościach, gdzie są kopalnie). Pomimo to zlekło się Min. Skarbu, by „coś” się z tym podatkiem nadzwyczajnego nie stało i śpieszy w noweli z poprawką, że uchwały będzie zatwierdzać, skoro ustawa określa szczegółowo przedmiot opodatkowania, wysokość opodatkowania i przeznaczenie funduszy?

Podatek ten może być pobierany przez gminy i powiat. Rozdziału pomiędzy gminą a powiatem dokonywuje się na mocy porozumienia albo w braku porozumienia na mocy decyzji władzy nadzorczej. Ale w jednym i drugim wypadku wynik porozumienia czy decyzji ma iść do Min. Spr. Wewn. i Min. Skarbu do zatwierdzenia. Tak—Wydział Wojewódzki czy Wojewoda nie potrafi rozdzielić pewnej kwoty pomiędzy dwiema gminami czy gminą i powiatem, nie da sobie z tym rady nawet Minister Spraw Wewn. Dopiero wyższą władzą obdarzeni urzędnicy Min. Skarbu mogą należycie taką rzecz zdecydować!

Oj, będą sobie wędrowały papiery z gminy do powiatu, od powiatu do Wojewody, od Wojewody do Min. Skarbu i z powrotem drogą już utartą!

Stwierdźmy wyraźnie. Wobec tego, że wszystkie gminy, miasta i powiaty będą musiały wykonać na opiekę społeczną, szkolnictwo i konserwację dróg zwiększony o 50% podatek gruntowy, wszystkie więc związki komunalne będą musiały przesłać swe statuty, a dla zatwierdzenia statutowe budżety, sprawozdania rachunkowe i t. d. aż do Min. Skarbu i ono właściwie będzie jedyną i ostateczną władzą nadzorczą nad całym samorządem.

A że mamy w Państwie Polskim 16269 gmin, 595 miast i miasteczek i 256 powiatów, więc wagonami będą jechać papiery do Warszawy. Trzeba tworzyć nowe wydziały, powiększać kancelarie, angażować referentów.

Zredukowani urzędnicy winni śpieszyć składać do Min. Skarbu oferty! Ministerstwo przeprowadza wielką akcję oszczędnościową w samorządach, więc zmusza je do zapisywania tysiąca liber papieru, no i potrzebuje was wielu do tej nadzwyczajnej, celowej, zdrowo pomyślanej akcji ratowniczej!

Jednak trzeba przyznać, że ci urzędnicy to są nadzwyczaj sprytni! Wszyscy na nich się uwzięli: opinia publiczna, posłowie, komisarze oszczędnościowi, wszyscy ministrowie, którzy tylko marzą o redukcji, a tutaj oni w imię oszczędności, pod skrzydłami opiekuńczymi oszczędnościowego Premiera w jego własnym ministerstwie przeprowadzają w ustawach takie postanowienia, których wykonanie zmusi do powołania nowych legionów urzędniczych!

Jeżeli o to chodzi, to można, według nas powiększyć etaty tam, gdzie tego zachodzi potrzeba we właściwych władzach nadzorczych, t. j. w wydziałach samorządowych wojewódzkich i w departamencie samorządowym Min. Spr. Wewn. Pracy

tam jest dużo i może ona być celową, może istotnie nadzór wzmocnić i z czysto formalnego zrobić faktycznym. Ale zwiększyć armję urzędniczą, poto, by ten sam papierek przechodził przez wiele instancji i jeszcze więcej rąk, to jest szczyt rozrzutności i zbytku.

Sądzymy, że należy się na dwie rzeczy zdecydować.

Po pierwsze, potrzeba nadzór uprościć, zrobić bardziej celowym i faktycznym. Zwiększyć inspekcję, a zmniejszyć ilość wymaganych zatwierdzeń. Wymagać przedkładania do zatwierdzania tylko statutów podatkowych nowych, a nie tych, które ustawa przewiduje, na które zezwala i które bardzo ściśle określa. Właściwym władzom nadzorczym przekazać należne kompetencje, obdarzając je zaufaniem i obarczając odpowiedzialnością, a nie jak teraz, czyniąc z nich bezwartościowe biura przesyłkowe. Albo mamy wojewodów i ich urzędy i są one do czegoś potrzebne, albo też skasujemy te instancje i niech gminy i powiaty korespondują bezpośrednio z ministerstwem.

A po drugie, zdecydujemy się na jedno. Albo Min. Spr. Wewn. albo Min. Skarbu. Jesteśmy za biedni, by sobie pozwalać na dwie naczelne władze nadzorcze. Nie mamy zaufania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uważamy, że bardziej kompetentne w sprawie nadzoru będzie Ministerstwo Skarbu—przenośmy wtedy Departament Samorządowy do Min. Skarbu. Będą wtedy Województwa podlegać w sprawach samorządowych Min. Skarbu. Nie wchodzimy w to, czy to będzie lepiej, czy gorzej. Będzie w każdym razie logiczniej.

Uniknie się tej przykrew sytuacji, że jeden minister w ustawach, w rozporządzeniach wykonawczych stale wyraża pośrednio drugiemu ministrowi swoje niezufanie, unikniemy tego poczucia, że jedno ministerstwo wkracza w kompetencje drugiego, a co najważniejsza—unikniemy nieprodukcyjnej pracy na dwie ręce.

## O uprawę wikliny.

(Dokończenie).

Wiklina należy do rodzaju wierzby — *Salix*. Rosnąć może wszędzie, na każdym gruncie, począwszy od lotnych piasków (odpowiednie odmiany) aż do gruntów bagnistych.

Istnieje kilkanaście gatunków wikliny i kilkadziesiąt odmian, pochodzących z krzyżowania. W zastosowaniu praktycznym używa się tylko kilka ważniejszych odmian.

Zastosowanie — jako roślina przemysłowa służy do wyrobu koszy, mebli, przytem na ogrodzenia, jako faszyna do regulacji rzek i t. p. Jest przytem produktem par excellence eksportowym. Znajduje zbyt do wszystkich niemal krajów europejskich, do Ameryki Północnej, Kanady, Brazylii, do Japonji i Południowej Azji, słowem, może być eksportowaną niemal do wszystkich krajów świata.

Jest wreszcie jedyną rośliną, mogącą służyć do

utrwalania lotnych piasków i zużytkowania takich, a bezwzględnie niezbędną przy regulacji rzek, co ma znaczenie ogólnopństwowe.

Pod względem rolniczym, wobec ogromnego zbytku tak wewnątrz kraju, jak przedewszystkiem na eksport, jest rośliną szczególnie zasługującą na uwagę. Jakkolwiek rosnąć może, rzecz naturalna, na gruntach dobrych, to jednakże z bardzo dobrym wynikiem może i powinna być uprawiana na gruntach wadliwych—nadmiernie np. wilgotnych, lub na nieużytkach, wreszcie na odsypiskach rzecznych, które umacnia, a także na gruntach jałowych, nawet na lotnych piaskach.

Powyzsze grunta mało lub zupełnie bezwartościowe, przez zaplantowanie wikliny, stają się gruntami, przynoszącemi nawet znaczny dochód.

### Sposób sadzenia i dochodowość plantacji wikliny.

a) Sadzenie wiklin—na piaskach lotnych i na odsypiskach rzecznych sadzi się jesienią, lecz można też i wiosną, wprost bez żadnego przygotowania, jedynie po ewentualnem oczyszczeniu terenu z krzaków i o ile potrzeba wyrównania.

Na łąkach, sypach, mało wartościowych pastwiskach etc. niezbędną jest orka możliwie głęboka, nawet z pogłębiaczem — na 14—18 cali.

Sadzi się rzędowo w odległości od 35—50 cm. zależnie od odmiany warunków i gleby. Na rzędach sadzonki całkowicie w ziemi zagłębione do 20—25 cm.

b) Ilość sadzonek na ha — zależnie od warunków i systemu sadzenia na utrwalenie lotnych piasków plus minus 50,000 szt. na ha, na odsypiska rzeczne 50—75 tysięcy sztuk; na prawidłowe kultury produkcyjne, dla uzyskania materiału handlowego — bielonej wikliny, na wyroby przemysłu wiklinowego, meble etc.—na ha 100—120 tysięcy sztuk.

c) Koszty sadzenia — dla wiklin rasowych na założenie plantacji produkcyjnej. Poza orką z pogłębiaczem, cena sadzonek plus minus 4 zł. za 1000 sztuk i 20—30 dni roboczych na 1 ha. Sadzenie lotnych piasków i odsypisk znacznie mniej kosztuje, zależnie od celu i systemu.

d) Wydajność — wiklina w 4-ym roku po zasadzeniu daje plon normalny — od 5-go do 12-go maksymalny.

Do 30 lat może istnieć plantacja. Następnie musi być odnowiona przez wycięcie całkowite, wobec czego odbija z korzeni.

Od 4 do 20—25-go plantacja wikliny daje średnio 30—60 ctn. metrycznych wikliny bielonej z ha. W specjalnych warunkach dać może drugie tyle.

e) Koszty eksploatacji wikliny — Koszty założenia są bardzo znaczne ze względu na duże koszty zakupu rasowych sadzonek. Uwzględniając, że sadzenie, inaczej zasiew—wykonywa się odrazu na lat 25—30-tu. Koszt ten rozłożony na ten okres czasu okazuje się bardzo nieznacznym. Następne koszty eksploatacji są b. małe i ze sta-

nowiska gospodarczego b. dogodne. W ciągu 2—3 lat pierwszych motykowanie dwukrotne, pielnikiem konnym, w następnych latach motykowanie zbyteczne.

Zbiór wikliny odbywa się w okresie zimowym — od 1/11 do 1/4 wymaga 20—25 ludzi do ścięcia i wiązania na ha. Bielenie systemem udoskonalonym wymaga plus minus 60 dni roboczych na ha. Koszty ścięcia i bielenia ctn. metrycznego—100 kg. wynoszą plus minus 5 zł.

f) **Dochodowość plantacji wiklin**— przy minimum 40 ctn. metrycznych produkcji z ha i cenie średnio 150% droższej, niż cena żyta t. j. plus minus 20—25 zł. za 100 kg. netto zysk z ha nieużytków — gruntów wadliwych — wyniesie co najmniej 600—700 zł. rocznie, a więc już w 4-ym roku zwraca cały nakład możliwość zbytu — produkcję wikliny Polska może i musi mieć kilkadziesiątkrotnie zwiększoną: przedewszystkiem na potrzeby regulacji rzek; brak faszyn do konserwacji, obecnie istniejących robót regulacyjnych i kolosalne zapotrzebowania na przyszłość.

Ze względu na b. znaczne zapotrzebowanie surowca i wyrobów przemysłu wiklinowego za granicą jest możność zasadzenia kilkadziesiąt tysięcy ha wiklin bez obawy o niższą cenę wikliny i utrudnienia zbytu.

#### Wniosek końcowy.

Plantacja wiklin jest b. rentowną, więcej niż okopowe. Pod względem organizacji gospodarczej szczególnie dogodną, gdyż wszelkie prace są wykonywane zimą. Jedynie ujemną stroną względnie wreszcie o ile się rozłoży na lata, jest koszt samego zasadzenia. Wynosi on tyle, co sadzenie lasu, z tą jednak zasadniczą różnicą, że daje korzyści po dłuższych latach, gdy las dopiero po latach kilkadziesiąciu.

St. W. Tylicki.

## Projekt rządowy ustawy o powiatowych związkach komunalnych.

(D. c.).

### T Y T U Ł VI.

#### Majątek i gospodarka powiatowego związku komunalnego.

##### Art. 57.

Powiatowym związkom komunalnym wolno zaciągać pożyczki na cele, które tym związkom przyniosą trwały pożytek, a w szczególności na cele wytwórcze i inwestycyjne, o ile nakłady na te cele nie dadzą się pokryć z bieżących wpływów bez przeciążenia płatników. Pożyczki na pokrycie wydatków zwyczajnych dozwolone są jedynie, gdy powiatowy związek komunalny znajdzie się w szczególnie ciężkim położeniu.

Pożyczek w powyższym znaczeniu nie stanowią pożyczki krótkoterminowe na opędzenie wydatków, mających pokrycie w dochodach budżeto-

wych, zaciągane na poczet dochodów budżetowych, które wpłyną dopiero w późniejszym okresie roku obrachunkowego.

Każda pożyczka musi być spłacona według planu, ustalonego przed jej zaciągnięciem, a zabezpieczającego spłatę w ściśle oznaczonym terminie i określającego zarówno wysokość odsetek, jak i roczne raty umorzenia.

##### Art. 58.

Powiatowy związek komunalny jest obowiązany prowadzić księgę inwentarza swego majątku, która powinna dawać dokładny obraz czynnego i biernego majątku związku z końcem każdego roku obrachunkowego.

##### Art. 59.

Wydział powiatowy układa corocznie preliminarz wszystkich przychodów i wydatków powiatowego związku komunalnego, spodziewanych w następnym roku obrachunkowym. Wydział powiatowy powinien sporządzić preliminarz ten tak wcześnie, by sejmik powiatowy mógł go rozpatrzyć i uchwalić przed rozpoczęciem nowego roku obrachunkowego.

##### Art. 60.

Przynajmniej na 14 dni przed przedstawieniem preliminarza sejmikowi powiatowemu należy wyłożyć go na tydzień do przeglądu przez zainteresowanych, których o wyłożeniu należy zawiadomić publicznym ogłoszeniem.

Zainteresowanym wolno wnosić zarzuty przeciw preliminarzowi do wydziału powiatowego, który może je sam uwzględnić, lub przedstawić sejmikowi powiatowemu z odpowiednimi wnioskami.

##### Art. 61.

Zatwierdzony (art. 85 punkt a) preliminarz (budżet) wskazuje granice, w których ma się obracać gospodarka finansowa powiatowego związku komunalnego w oznaczonym okresie obrachunkowym. Granic tych wydział powiatowy jest obowiązany ściśle się trzymać.

Jeżeli w ciągu roku obrachunkowego zajdzie potrzeba wydatku, nieprzewidzianego w zatwierdzonym preliminarzu, lub przewidzianego tam w niewystarczającej wysokości, wówczas do uskutecznienia takiego wydatku potrzeba specjalnego przyzwolenia sejmiku powiatowego. Sejmik powiatowy, udzielając przyzwolenia, powinien jednocześnie wskazać źródło pokrycia.

W przypadkach, w których uskutecznienie takich wydatków nie da się odroczyć bez szkody dla powiatowego związku komunalnego, lub wynika z ustawowego jego obowiązku, wydział powiatowy może asygnować wydatek, obowiązany jest wszakże przy najbliższej sposobności zawiadomić o tem sejmik powiatowy celem uzyskania odeń zatwierdzenia wydatku.

##### Art. 62.

Wszystkie przychody i rozchody powiatowego związku komunalnego wydział powiatowy jest obowiązany dokładnie zapisywać. Najpóźniej w trzy

miesiące po upływie roku obrachunkowego wydział powiatowy powinien złożyć sejmikowi powiatowemu do rozpatrzenia rachunek roczny (sprawozdanie rachunkowe), z wykonania budżetu, jako też z wszelkich innych przychodów i rozchodów celem uzyskania od sejmiku powiatowego uznania rachunku za rzetelny.

#### Art. 63.

Blizsze przepisy co do zawiadywania majątkiem powiatowego związku komunalnego wyda sejmik powiatowy.

Minister Spraw Wewnętrznych po wysłuchaniu wydziałów wojewódzkich wyda bliższe przepisy co do formy, treści oraz sposobu prowadzenia inwentarza majątkowego (art. 58), następnie co do sposobu i terminu sporządzania preliminarza (art. 59), wreszcie co do urządzenia rachunkowości i kasowości powiatowych związków komunalnych, a w szczególności co do składania rachunków rocznych, kontroli rachunkowej i uznawania rachunków za rzetelne (art. 62).

#### Art. 64.

Prawo powiatowych związków komunalnych do żądania danin na cele powiatowego związku komunalnego regulują oddzielne ustawy.

### T Y T U Ł VII.

**Zakres działania sejmiku i wydziału powiatowego w sprawach samorządowych.**

#### Art. 65.

Sejmik powiatowy stanowi (art. 8) we wszystkich sprawach, związanych ze samorządowymi zadaniami powiatowego związku komunalnego, niezastrzeżonymi ustawowo wydziałowi lub staroście powiatowemu, jako przewodniczącemu tego wydziału.

Wolę swoją wyraża sejmik powiatowy w formie uchwał. (d. c. n.)

Dr. M. JAROSZYŃSKI.

## Uzasadnienie projektu ustawy o powiatowych związkach komunalnych.

(Dokończenie).

### F. T Y T U Ł VII.

**Gospodarka finansowa Pow. Zw. Kom.**

Z pośród przepisów materialnych, dotyczących tej dziedziny, uważam za najważniejszą, pominiętą w projekcie rządowym zasadę, że w razie niewystarczalności źródeł dochodowych samorządu powiatowego wydatki, wynikające z obowiązkowych zadań samorządu, mają pierwszeństwo przed wydatkami, potrzebnymi do uczynienia zadość zadaniom dobrowolnym.

Obowiązkowy zakres działania pow. związków powinien być bardzo szeroki i stanowić winien właściwy przedmiot administracji publicznej, wykonywanej przez samorząd. Poza nim znajdzie się jednak wiele realnych potrzeb i doniosłych zadań; skoro

jednak uznamy, że samorząd nie jest formą zbierania funduszków na wszystko, co potrzebne i piękne, lecz że jest on w pierwszym rzędzie formą sprawowania administracji publicznej w określonym ustawami zakresie—musimy zabezpieczyć przede wszystkim uczynienie zadość obowiązkowi, pozostawiając resztę możliwości w myśl zasady—wedle stawu grobla. Nie można dopuścić, ażeby n. p. pow. związek wysiłał się w kierunku utrzymywania szkół średniej ogólnokształcącej, zaniedbując równocześnie konserwację dróg bitych lub utrzymanie szpitala. Szczególnie w okresie ciężkiej sytuacji skarbowej, która nierychło przeminie, wyluszczone zasady będą nader aktualne. Zarówno skarb państwa, jak i samorządy, za ubogie są na to, ażeby zadośćuczynić wszystkim potrzebom i zadaniom, zasługującym zresztą w całej pełni na poparcie. Na długi jeszcze czas wiele z nich pozostawić będziemy musieli ofiarności publicznej i pracy społecznej.

Co się tyczy przepisów natury porządkowej—jednolitej formy wymagają preliminarze budżetowe pow. związków oraz ściśle z tem związany system rachunkowo-kasowy. Inaczej nie będziemy mieli statystyki komunalnej, której brak tak bardzo odczuwamy. To też te dwie sprawy uregulować musi jednolicie rozporządzenie; inne można spokojnie zostawić indywidualnemu rozstrzygnięciu przez powiatowe związki.

### G. T Y T U Ł IX.

**Władza Nadzorcza.**

Jest to problem najtrudniejszy i najbardziej sporny. Rozwiązując go, należy mieć na uwadze cel, któremu instytucja nadzoru ma służyć. Jest nim zabezpieczenie interesu ogólnopublicznego, gdyby pow. związki na szwank narazić go miały czy to przez pozytywne nadużycia, czy też przez zaniedbania. Równocześnie należy mieć na oku dyrektywę Konstytucji, w myśl której samorząd ma być nie tylko rzeczywistym samorządem, lecz nawet samorządem szerokim. Dlatego nadzór ograniczony być musi do ram istotnej konieczności. Wykracza bardzo daleko poza nie projekt rządowy, czyniąc—sit venia verbo—„samorządność” samorządu wielce problematyczną.

Świadczy o tem:

1) przepis art. 43 [projektu rządowego, który dozwala władzy nadzorczej ingerować we wszystkie sprawy pow. związku i rozstrzygać je ostatecznie według swobodnego uznania;

2) wymóg pozytywnego zatwierdzenia przez władzę nadzorczą najważniejszych uchwał sejmiku powiatowego (art. 85 projektu rządowego);

3) wymóg zatwierdzenia przez władzę nadzorczą wyboru wszystkich członków wydziału powiatowego (art. 86 projektu rządowego);

4) bezapelacyjność rozstrzygnięć władzy nadzorczej.

Przeciwko temu stanowisku projektu rządowego zauważyć należy, że nieufności, jaką on tchnie do samorządu, nie usprawiedliwia zgola dotychczasowe doświadczenie.

Nic nie usprawiedliwia również zasady, której zda się hołdować projekt rządowy, w myśl której władza nadzorcza lepiej może znać interes powiatu, aniżeli sama reprezentacja powiatowa.

Interes państwowy, który oczywiście polegać może także na prawidłowym sprawowaniu administracji powiatowej, jest już dostatecznie strzeżony przez inne przepisy. Przedewszystkiem strzeże go najlepiej stanowisko starosty w samorządzie powiatowym. W jeszcze wyższym stopniu strzec tego interesu będzie jasność przepisów o kompetencji organów powiatowego związku oraz dostosowanie do rzeczywistych potrzeb i warunków treści tych ustaw specjalnych, według których powiatowy związek wykonywać będzie administrację w poszczególnych resortach.

Nadzór negatywny, polegający na unieważnieniu niezgodnych z prawem uchwał i zarządzeń, jest oczywiście niewystarczający. Władza nadzorcza musi mieć możliwość ingerowania oraz stosowania przewidzianych przez prawo represji także i w tych wypadkach, kiedy w samorządzie nie dzieje się to, co w myśl ustawy dzieć się powinno. W obydwóch wypadkach stan rzeczy sprzeciwia się prawu i wymaga środków zaradczych ze strony władzy nadzorczej. Środki te jednak muszą być w ustawie określone w ten sposób, aby wszelka dowolność była wykluczona.

Wypadki, w których władza nadzorcza ingerować może w sprawy samorządu z punktu celowości odnośnej uchwały, mają mieć w myśl Konstytucji charakter wyjątku. Muszą być przeto nieliczne i ściśle w ustawie określone. W tym względzie art. 85 projektu rządowego idzie stanowczo za daleko. Ingerencja władzy nadzorczej z punktu widzenia celowości w sprawy tego rodzaju, jak zaciąganie krótko terminowych pożyczek i innych zobowiązań, chociażby długoterminowych oraz uchwalanie statutów, normujących jedynie wewnętrzne stosunki organów pow. związku w ramach ustawy—byłaby dla samorządu uciążliwa i zupełnie niepotrzebna.

Co do formy ingerencji, o której wyżej mowa, wymaganie pozytywnego zatwierdzenia uchwały, bez określenia ustawowego terminu, w jakim decyzja ma zapaść, przewleka tok załatwiania spraw, krępuje ponad miarę istotnej potrzeby samorząd i zdaje go na łaskę i niełaskę władzy nadzorczej. Dlatego projektowi rządowemu przeciwstawiam zasadę terminowego sprzeciwu, jaki władza nadzorcza złożyć może w określonych przez ustawę wypadkach (art. 94).

Wypadki, w których można rozwiązać sejmik i wydział powiatowy, muszą być w ustawie określone (art. 97). Koniecznym jest przytem zastrzeżenie możliwości rozwiązania wydziału bez rozwiązania sejmiku. W praktyce może zająć potrzeba takiego zarządzenia w konsekwencji kontroli, wykonywanej przez sejmik nad działalnością wydziału.

Wreszcie należy stworzyć prawną możliwość osądzania decyzji władzy nadzorczej, wydanych z wykonania prawa nadzoru, przez czynnik objekty-

wny, bo nie rządzący i nie administrujący. Czynnikiem tym jest Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Postanowienia ustawy z dnia 3 sierpnia 1923 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 600) są w tej mierze niewystarczające; możnaby bowiem dowodzić, że tym „każdym“, którego „prawa“ zostały naruszone lub którego obciążono obowiązkiem bez podstawy prawnej, o czem mówi art. 9 wspomnianej ustawy, nie jest organ pow. związku komunalnego w stosunku do władzy nadzorczej. Ponadto termin do wniesienia skargi, przewidziany w tej samej ustawie, jest w stosunku do organów pow. związku za długi. Należy go skrócić w interesie przyspieszenia toku administracji powiatowej.

#### H. T Y T U Ł X.

##### Postanowienia końcowe i przejściowe.

Większość przepisów tej kategorii, różniących się od projektu rządowego, wynika z odmiennych przepisów właściwych tytułów ustawy.

Procedurę podziału majątku, która przed wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego będzie musiała być stosowana pomiędzy powiatami ziemskimi w Małopolsce oraz pomiędzy powiatami ziemskimi i miejskimi w całej Rzeczypospolitej, proponuję unormować inaczej, aniżeli to czyni projekt rządowy. Chodzi o sprawiedliwy i rychły podział, czego najlepiej dokonać mogą przedstawiciele zainteresowanych związków, zorganizowani w tym celu w specjalny organ, wyposażony w należyte uprawnienia ustawowe.

Projekt rządowy pominął bardzo aktualną kwestję majątku po b. Radach Dobroczynności w b. Kongresówce. Stan obecny jest wysoce anormalny: za właściciela uważa się państwo, tymczasem utrzymują te objekty majątkowe i użytkują zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem związki komunalne. Chodzi tu o pomieszczenia szpitali, zakładów, opieki społecznej i t. d., Nie może być wątpliwości co do tego, że prawo własności rzeczonych obiektów musi należeć do związków komunalnych, do tych w szczególności, które w myśl właściwych ustaw obowiązane są do utrzymywania szpitali i zakładów opieki społecznej t. j. do powiatów ziemskich i miejskich.

## SPRAWOZDANIE

z konferencji w sprawie oszczędności w samorządzie, która się odbyła w d. 12 lipca r. b. w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

(D. c.).

p. M. Szaynowski (del. wojew. Lubelskiego).  
Gminy cierpią na brak środków. W województwie Lubelskiem niedobór budżetów gminnych wynosi przeciętnie 50%. Jedyne oszczędności w gminach — to redukcja poborów wójtów, które, oparte na okólniku Min. Spraw Wew. z dnia 13/X. r. z. są zbyt wysokie, oraz stosowna regulacja płac pisarzy gminnych. Odpowiednie wskazówki dla wydziałów

powiatowych, gdyby wyszły od Prezydium Rady Zjazdów, znalazłyby chętny posłuch. Innych oszczędności w gminach nie da się przeprowadzić, zwłaszcza nie można gminie przy obecnych ustawach ująć zadań zleconych.

Gospodarka powiatowych związków komunalnych nie zawsze stała na wysokości zadania. Często stwarzano instytucje i naginano potem do nich potrzeby. Dość wspomnieć o epidemii zakładania szkół średnich, które obecnie ulegają likwidacji, oraz szkół rolniczych, które dotąd jeszcze nie mają dostatecznej ilości uczniów. Dużo też energii i środków zmarnowano na różnego rodzaju instruktorów.

Siła podatkowa płatników mocno osłabła przede wszystkim z powodu braku gotówki. Dziś członkowie sejmików już nie żądają swobody opodatkowania się, owszem, słyszy się głosy wprost odwrotne. To też oszczędności są bardzo wskazane. Oszczędności w wydatkach personalnych są możliwe, bowiem przy angażowaniu personelu nie zawsze brano pod uwagę kwalifikacje, grały tu rolę często wpływy uboczne. Sekretarz wydziału powiatowego może być w kategorjach 9—7, obecnie stosowana kategorja 6 jest za wysoka. Etaty winno się zrewidować i wziąć pod uwagę kwalifikacje pracowników i ich uzdolnienie.

Ilość sześciu etatów w biurze wydziału powiatowego jest stanowczo za mała, minimum wynosić winno siedem, w tem trzy siły kancelaryjne.

Przewodniczący nie zawsze może być kierownikiem biura wydziału, często choćby z powodu odległości pomieszczenia, sekretarz więc winien być jego pierwszym pomocnikiem. Należy przystąpić do opracowania nowych instrukcji biurowych i rachunkowych, choć wprowadzać nowe wzory należy ostrożnie z uwagi na odrębność dzielnicowych organizacji. Np. w Małopolsce kameralna rachunkowość ma swoje zalety i tradycję. Co do środków lokomocji, to jedna para koni jest za mało, winno się stosować oprócz tego ryczałty dla inspektora samorządu gminnego i inżyniera drogowego. Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego winno opracować dokładne wskazówki, co do układania budżetów na r. 1925, i zakomunikować je łącznie z wynikami dzisiejszej konferencji wydziałom powiatowym.

*Posel Bogusławski:* Samorząd rozbudowywał swoje urzędy często nad miarę, wzorując się na Państwie. Rząd zażądał specjalnych pełnomocnictw do przeprowadzenia oszczędności w samorządzie, aczkolwiek równie dobrze mógłby wywierać nacisk na oszczędność gospodarki samorządowej na podstawie posiadanych dotychczas uprawnień. Dotychczas jednak Rząd szedł wprost odwrotną drogą, stale pobudzał samorząd do wydatków. Zalecano więc samorządom subwencjonowanie szeregu instytucji, często zalecane te pociągały za sobą znaczne wydatki, jak np. na flotę lub lotnictwo. Poszczególne wydziały urzędów wojewódzkich starały się rozbudowywać w samorządach odpowiednie gałęzie działalności samorządowej, najczęściej bez związku ze sobą. Starostowie, jako lojalni urzędnicy, wszelkie zalecenia starali się wprowadzać w czyn. Biurokracizm w sa-

morządzie również jest wynikiem ustosunkowania się góry. Widzimy to w ciągłych żądaniach przeróżnych statystyk i sprawozdań i, jak np. w ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, w całej masie zbędnej formalistyki. Pomysły zrównania poborów pracowników samorządowych trzeba brać ostrożnie, bo mogą pozbawić samorząd wielu wartościowych pracowników, należy się więc strzedz szematycznego traktowania sprawy. Potrzebne jest doksztalcenie i to także i urzędników państwowych. Wogóle Rząd winien przeprowadzać całą zainicjowaną akcję w porozumieniu z zainteresowanymi sferami samorządowymi. Akcja oszczędnościowa nie powinna odbić się ujemnie na wydatkach na rolnictwo, gdyż ta dziedzina stale była upośledzona zarówno w budżetach samorządu, jak i państwa. Należy mieć nadzieję, że odnowienie kolegów samorządowych nastąpi już na podstawie nowych ustaw gdzieś w lutym roku przyszłego, gdyż stronnictwa sejmowe poszły na kompromis i uchwalenie ustaw samorządowych, zdaje się, nie napotka na większe trudności.

*p. A. Koyzewski (del. urz. wojew. Poleskiego).* Duże zastrzeżenie budzą wnioski oparte na cyfrach z roku zeszłego, nie są one z uwagi na szybką inflację miarodajne. Oszczędności w samorządzie gminnym—to przede wszystkim oszczędności na poborach. Urzędnicy gminni to ludzie miejscowi, mają obok pracy w gminie i własne gospodarstwo. Dotyczy to przede wszystkim wójtów. Potrzebną też jest naprawa w gospodarowaniu funduszami szkolnymi. W miastach i miasteczkach kresowych z większością żydowską gospodarka prowadzona jest w niesłychanie destrukcyjny sposób z przekładaniem wszystkich ciężarów na właścicieli gruntów, t. j. chrześcijan. Ustalenie w ustawie o finansach komunalnych ziemi, jako najglówniejszego źródła dochodów samorządowych, ujemnie oddziało na finanse samorządowe na kresach. Ziemia tam z powodu wyniszczenia nie jest miernikiem tamżności, bardziej już byłoby odpowiedniem opodatkowanie bydła.

Jako wskazanie aktualne na dzisiaj należałoby wysunąć, że samorząd, z uwagi na znaczne ofiary, żądane od płatników przez skarb państwa, winien na pewien czas wstrzymać się od nowych inwestycji, ograniczając się do dokończenia w wypadkach niezbędnych prac rozpoczętych, i do spełniania obowiązków z dziedziny komunikacji, szpitalnictwa i opieki społecznej.

*p. J. Falewicz. (Wilno)* Samorząd zbyt długo czeka na własne pieniądze z tytułu dodatków do podatków państwowych. Izby Skarbowe przetrzymują te pieniądze po kilka tygodni, co nie przyczynia się do sprawności gospodarki. Pieniądze na pożarnictwo samorząd winien otrzymać od P. D. U. W. Podniesienie rolnictwa musi być przez samorząd respektowane, właśnie zjazd przedstawicieli sejmików ziemi Wileńskiej wypowiedział się w tym kierunku.

*p. W. Gajewski. (Skierniewice).* Chwilowy brak środków obrotowych nie powinien być powodem do



obniżania opodatkowania na samorząd. Raczej winno się pójść drogą organizowania kredytów, który tak u nas szwankuje. Przecież obecnie ci, co tak głośno narzekają na wysokie podatki, płacą 10 razy więcej bankom tytułem procentów. Płacenie dużych procentów bankom za pożyczki uznaje się, jako konieczność. Podatki zaś państwu i samorządowi, chciano by dać z tego, co zbywa. Samorząd nie jest konkurentem państwa, jest jego organem i spełnia część publicznych zadań, które muszą być przez samorząd czy przez państwo wykonane, jeżeli nie chcemy, by nasze społeczne życie stało na poziomie społeczeństw dawnych wieków. Sprawa oszczędności w gospodarce samorządowej wielce wygra na innym, bardziej ufnym, ustosunkowaniu się do samorządu władz wyższych przez zwiększenie pomocy i porady, drogą inspekcji fachowych-której samorzady potrzebują, a przez zmniejszenie formalizmu zatwierdzeń, które do niczego nie prowadzą. Nie jest za zbyt niemiłym ożywianiem obecnych kolegów samorządowych, by nie powtórzyło się zjawisko obserwowane w obecnych radach miejskich, gros swego czasu poświęcających sporom politycznym, lub koteryjnym. Ilość 6-ciu etatów w biurze Wydziału Powiatowego jest ideałem w niektórych tylko powiatach do osiągnięcia. Nie wszędzie Przewodniczący będzie chciał i mógł poświęcać tyle pracy samorządowi. Oszczędnością będzie skasowanie wydatków na utrzymanie biur powiatowych rad szkolnych.

p. J. Leśniowski. Postulaty oszczędnościowe w samorządzie będą zrealizowane tem łatwiej, o ile spotkają się z pomocą samego samorządu. Ważnym czynnikiem udania się akcji oszczędnościowej jest

zrozumienie potrzeby tej akcji, a to zależne jest od stanowiska sfer samorządowych.

p. M. Jaroszyński. Cyfry, oraz dane, użyte do uzasadnienia zgłoszonych tez, nie powinny budzić wątpliwości, gdyż zastosowane zostały z całą ostrożnością. Tak średnie obciążenie w r. b. na głowę mieszkańca w poszczególnych powiatach bezpośrednimi podatkami na rzecz samorządu wynosi 60—100 groszy. Norma etatów w biurze wydziałów powiatowych nie jest zależną od wyjątkowego nakładu pracy przez przewodniczącego, raczej od metody pracy. Oczywiście dużo zależy od przewodniczącego, to też kwalifikacje starosty winny być oceniane i pod kątem jego pracy w samorządzie. Skreślanie wydatków na biura rad szkolnych można przeprowadzić, należałoby jednak zalecić wykonywanie biurowej pracy rad szkolnych przez biura Wydziałów Powiatowych. Tez oszczędnościowych nie należałoby narzucać, gdyż wtedy spotkają się z oporem. Więcej się da zrobić dobrą radą i zaleceniem, gdyż dziś, gdy wobec podniesienia podatków państwowych kieszeń obywatela odczuwa i podatek dla samorządu, nie może być mowy o braku zainteresowania się jego działalnością.

Po przeprowadzonej dyskusji konferencja przyjęła w zasadzie tezy następujące oraz uznała za wskazane wydanie w oddzielnej broszurze referatów pp. Gajewskiego i Jaroszyńskiego, jako zawierające dużo cennego materiału. Również konferencja zaleciła działaczom samorządowym wziąć udział w komisjach, które w najbliższej przyszłości pp. Wojewodowie powołają dla rozpatrzenia spraw oszczędności w samorządzie.

Wydatki i podatki przed i po wojnie powiatowych związków komunalnych.  
(Załącznik do referatu p. W. Gajewskiego).

T E R Y T O R J U M.	Ogółem wydano.	Na 1 osobę w zł. pol.	Podatki ściągnięte.	Na 1 osobę w zł. pol.
Ziemstwa pow. w 6 gub. zachodnich w r. 1912 . . . . .	21.000.000 rb.	2,71	15.000.000 rb.	2,13
Prow. Poznań w r. 1903. . . . .	17.000.000 mk.n.	11,97 <sup>1)</sup>	3.900.000 mk.	2,74
Ziemia obecn. wojew. Poznańskiego w r. 1911 . . . . .	10.726.000 mk.	6,79	5.403.000 mk.	3,37
Małopolska w r. 1911. . . . .	21.815.000 kor.	2,70	11.630.000 kor.	1,44
Sam. Pow. w okup. Pruskiej w r. 1917 . . . . .	23.597.697 mk.	4,14	{ 5.708.053 <sup>2)</sup> { 23.151.229 <sup>3)</sup>	1,— 4,—
Kongres. w r. 1919. . . . .	183.883.000 „ <sup>4)</sup>	1,30	73.406.000	0,51
„ „ „ 1920. . . . .	444.104.000 „	0,51	321.560.000	0,37
„ „ „ 1921. . . . .	2245.068.000 „	0,66	1.523.404.000	0,45
Małopolska w r. 1919. . . . .	13.905.000 „	0,36	8.241.000	0,21
„ „ „ 1920. . . . .	49.455.000 „	0,16	24.446.000	0,07
„ „ „ 1921. . . . .	272.240.000 „	0,12	241.501.000	0,11

1) Samorzady Poznańskie w tym czasie prowadziły dużą politykę inwestycyjną i otrzymywały wysokie subdyja i pożyczki.

2) Tylko podatki bezpośrednio. W r. 1917 wszystkie źródła nie były wykorzystane. Dopiero zjazd sejmików w lutym 1917 r. uchwalił wykorzystanie 50% dod. gruntowego, 25% od ceny zboża i opłaty adjacjentów.

3) Wraz z opłatami i dochodami z monopolii.

4) Po odliczeniu sum przejściowych.

# GMINA i WIEŚ.

Jaką jest gmina,  
a jaką być powinna.

W numerze 17 „Samorządu“ ukazał się artykuł p. H. Szwede, przemawiający za gminą jednostkową, a potępiający gminę zbiorową, absolutnie niedpowiednią zadaniom samorządowym, jakie gmina taka ma przed sobą.

Gmina zbiorowa, być może, nie wykonuje w zakresie samorządowym tego, co właściwie wykonać powinna, bo powodem i przeszkodą ku temu jest nieuświadomienie i w wysokim stopniu rozwinięty analfabetyzm gminniaków.

O ile jednak obecny zbiorowy samorząd gminny jest tylko martwą literą, to tembardziej — po wprowadzeniu w życie samorządu jednostkowego — stanie się naprawdę nietykalnym zabytkiem przeszłości.

Dlaczego? W byłej dzielnicy pruskiej i austriackiej gminy są oświecone; rządy zaborcze oddawna stosowały w tych dzielnicach przemusowe nauczanie; analfabetyzmu prawie zupełnie niema, a przeto dzięki temu tamtejsze gminy jednostkowe mogły osiągnąć wysoką kulturę społeczną.

W byłej dzielnicy rosyjskiej jest przeciwnie. Rząd rosyjski całymi siłami dla swoich celów politycznych dążył, aby naród pozostawał w ciemności, zamykał szkoły i wogóle starał się o to, aby na wieś polską jak najmniejszy procent oświaty jak szkolnej, tak i społecznej się dostawał.

Przyjrzyjmy się tylko obecnym posiedzeniom Rad gminnych.

Dominującą rolę na nich ma sekretarz gminny pomimo, że przysługuje mu jedynie głos doradczy. Jest on jednocześnie referentem i stróżem, bo musi baczyć, aby Rada gminna nieprawnych lub bezcelowych uchwał nie powzięła.

Ileż nieraz na posiedzeniach Rady gminnej trzeba podjąć pracy, aby przeprowadzić jakąś ważniejszą uchwałę, dotyczącą inwestycji. Wójt, jako przewodniczący Rady, nieraz jest uprzedzony do takich uchwał i podburza członków, a przeto trzeba uświadamiać i wójta i radnych.

Samorząd gminny potrzebuje i kierownika i nauczyciela. Jest nim poniekąd obecnie sekretarz gminny. Na jego barki przechodzi cały ciężar wykonania uchwał Rady gminnej, o które nieraz musiał walczyć na jej posiedzeniach.

Wyobraźmy teraz sobie, że przy istnieniu takich stosunków wprowadzony został samorząd jednostkowy i ma, naturalnie, pełne pole do działania. Na wójta wybrany został człowiek, który ukończył dwa oddziały szkoły elementarnej, ale ponieważ ma już 40-ci lat, więc tego, co się nauczył w szkole, zapomniał, umie tylko jako tako się podpisać. Na radnych wybrano dwóch również małopiśmiennych,

a reszta analfabeci. Ludzie ci mają reprezentować samorząd gminny, ale nie słyszeli jeszcze o samorządzie. Domy ludowe, szkoły, mosty, drogi, biblioteki i t. p. niech urzęda i buduje rząd, a nam co po tem, wszak my płacimy podatki. Ba, wyraża się jeden z radnych, przecież ten most za tydzień runie, a czy nam co na niego rząd da; no to tymczasem załatać go jako tako, albo też rów w tym miejscu zasypać ziemią, będzie dobrze. Ale przecież — wyraża się inny radny — woda w takim razie zaleje nam łąki, koniecznie trzeba zrobić jakiś przepust. Bądź cicho — mówi inny radny — bo jak uchwalisz podatek, to cię ze wsi wypędzą kijami. Trzeba robić tak, aby nie było kosztów.

Następnie poruszają kwestję budowy szkoły. Lokal szkolny jest nie do zniesienia, urągający wszelkim zasadom higieny. Dzieciom woda leci na głowy, bo dach jest dziurawy.

Innego lokalu, więcej odpowiedniego, niema. Trzeba koniecznie budować szkołę. Ba... kiedy wzniesienie budynku szkolnego będzie kosztowało niemałą sumę pieniędzy. Słuchaj — mówi inny radny — czy za moskali nas uczono w szkole... nie, a wszak, czy my gorzej gospodarujemy od naszych sąsiadów? Nasi ojcowie nie uczyli się w szkole i było im dobrze, więc i naszym dzieciom bez oświaty też będzie dobrze, chyba, że szkołę nam rząd wybuduje. Ale — zauważa pierwszy — przecież rząd nie ma sposobu swoimi siłami wybudować odrazu szkoły w całym kraju, tylko musimy sami się opodatkować, a dopiero potem nam rząd pomoże. To w takim razie lepiej dajmy pokój, dzieci niech idą do roboty, to lepszy z tego będzie pożytek, niż ze szkoły, a jak byśmy uchwalili jakiś podatek na szkołę, to dopiero byłby krzyk w całej wsi... prawda wójt? Prawda, święta prawda, przytakuje wójt.

Oto obraz samorządu jednostkowego. Niema światlejszego człowieka, któryby przedłożył i wytłumaczył Radzie o pożyteczności szkoły i oświaty. Niema bodźca na ospałość wójta, żeby go pchnął do załatwienia jakiegoś interesu ogólnego, bo wójt mówi sobie: jak było, tak niech będzie nadal. Niema wykonawcy uchwał Rady gminnej; chłopiec, który nauczył się jako tako czytać i robić wójtowi spisy (które przeklinają urzędnicy jak starostwa, tak i władz wymiarowych, bo muszą nanowo cały materiał przepisywać) nie ma absolutnie o tem żadnego pojęcia. A przecież trzeba załatwiać korespondencję, wystawiać zobowiązania, skrypty dłużne, trzeba pertraktować, umieć się targować, gdy chodzi o budowę szkoły.

A może p. Szwede powie: a czy niema we wsi światlejszych gospodarzy na stanowiska wójta i radnych? Zaręczam, że w mojej gminie jest pewna nawet dość duża wieś, że w niej jest jeden tylko człowiek, co umie się podpisać.

(D. n.).

## Z GMIN i GROMAD.

Sprawy gminne w pow. lubelskim.

5 lipca odbyło się w starostwie w Lublinie miesięczne zebranie wójtów i sołtysów oraz delegatów rad szkolnych z pow. lubelskiego. Na zebraniu poruszono m. in. sprawy następujące.

Co do szkolnictwa, to należy pomyśleć o zabezpieczeniu lokali szkolnych i mieszkań nauczycielom, oraz podnieść czynsz za lokale szkolne. Wówczas gospodarze będą chętniej je wynajmować. Nie można bowiem dopuścić, aby właściciele domów usuwali szkoły, jak to bywało dotychczas. Należy również pomyśleć zawczasu o opale na zimę i zaraz po żniwach rozpocząć zwózkę drzewa.

Przedstawiciel urzędu skarbowego przypomniał, że na jesień r. b. przypada okres ściągu podatków tegorocznych. Należy więc obecnie ściągnąć zaległości, aby potem nie było narzekań płatników, gdy odrazu wypadnie płacić takie wielkie sumy.

Inżynier drogowy zwrócił uwagę m. in., aby, naprawiając drogi, ściśle przestrzegać dawniejszej szerokości dróg. Wkrótce urzędy gminne otrzymają okólniki, jak konserwować drogi.

Po referacie o Czerwonym Krzyżu stwierdzono, że niektóre gminy, jak Chodel, Melgiew i Wojciechów, już zorganizowały u siebie oddziały tego tak pożytecznego towarzystwa. Inne zamierzają pójść za tym przykładem.

Po zebraniu uczestnicy zwiedzili wystawę prac dzieci ze szkół powszechnych w Lublinie.

## Z OSTROWIA MAZOWIECKIEGO.

Wskutek inicjatywy Związku Florjańskiego na zakończenie kursu i zjazdu strażackiego zorganizowane zostały zawody gminnych i miejskich straży ogniowych, oraz popisy wojskowe i Hufca Szkolnego. Program dnia rozpoczął oddział kursistów wzorowymi popisami strażackimi, wprowadzając w podziw widzów swą zręcznością w opanowaniu wszystkich narzędzi pożarniczych i sprawnym wspinaniu się w wwyż oraz zjeżdżaniu w dół po linie.

Zawody gminnych i miejskich Ochotniczych Straży Ogniowych wysunęły na pierwszy plan straż z miasta Brok nad Bugiem, która wzięła pierwszą nagrodę, drugie miejsce zajęła straż z Ostrowia, wreszcie trzecie miejsce — Straż ze wsi Długosiodło. Straż z Wąsewa pozostała na ostatnim miejscu, a straż z Poręby, jako niedawno zorganizowana, do zawodów nie mogła stanąć. Zawody straży dały sposobność zebranej licznie publiczności zaznajomienia się z zawodową sprawnością strażaka-ochotnika i w ten sposób, jest nadzieja, pogłębią troskę społeczeństwa o należyty rozwój tych placówek ofiarnej służby dla dobra ogółu.

Pomysł urządzenia zbiorowych popisów, jako b. trafny i celowy, jest godny naśladowania w innych miastach i gminach.

## ŻYCIE WSI.

W Uchaniach przy urzędzie gminnym istnieje od kilku lat Ochotnicza Straż Ogniowa, aczkolwiek nieliczna, ale składająca się z kilkunastu dobrze zorganizowanych, dzielnych zuchów, gotowych do poświęcenia sił swych dla obrony bliźnich.

Aby zapobiedz trudnościom finansowym straży, postanowiono urządzić loteryję fantową połączoną z zabawą i w tym celu zebrano w całej gminie datki w postaci zboża, produktów spożywczych, drobnych narzędzi rolniczych i t. p. Zabawa, pomimo że odbywała się bez wódki, trwała wesoło do północy.

Za uzyskane pół miljarde marek zakupiono narzędzia dla Straży.

Oby przykład ten pobudził inne wsie do organizowania u siebie Straży Ogniowych, gotowych poświęcić się walce z pożarem.

## R Ó Ź N E.

### KURS DLA PISARZY GMINNYCH.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie organizuje kurs dla pisarzy gmin wiejskich. Kurs rozpocznie się 1 października b. r.

Zainteresowani winni się zwracać do wydziałów powiatowych w Małopolsce.

## Życie samorządowe.

### Z SEJMIKU STRZELIŃSKIEGO.

W dniu 11 czerwca b. r. odbyło się zebranie sejmiku powiatowego w Strzelnie.

Z uchwał powziętych na powyższym zebraniu zasługują na wyszczególnienie uchwały, dotyczące budowy nowych dróg oraz utrzymania w należytym porządku dróg dotychczas istniejących. Przewidziana i zatwierdzona przez sejmik w wydatkach w budżecie urzędu budowlanego suma w wysokości 179,200 złotych daje dostateczny dowód należytej orientacji członków sejmiku i wydziału powiatowego, że pomimo trudnej sytuacji finansowej sprawa dróg jest pierwszorzędnej wagi dla życia gospodarczego powiatu. Wśród innych uchwał zanotować należy poważne pozycje na poparcie rolnictwa i hodowli zwierząt, na oświatę wogóle, w szczególności na szkoły rolnicze oraz inne cele kulturalno-oświatowe, których placówki znajdują się nie tylko na terenie powiatu strzelińskiego, ale i w całym województwie poznańskim.

Nadto na wyszczególnienie zasługuje uchwała przeznaczająca po 2% wszystkich wpływów podatkowych na cele Towarzystwa obr. kresów zachodnich i Ligi obrony powietrznej Państwa.

Biorąc pod uwagę, że wszystkie powyższe uchwały przeszły jednogłośnie, stwierdzić należy obywatelskie uświadomienie członków sejmiku powiatowego w Strzelnie.

### Oplaty drogowe w pow. Łowickim.

Na sejmowej komisji skarbowej emerytowany radca m. skarbu Horszowski przytaczał, że powiaty pobierają nadmierne opłaty drogowe i jako przykład wymienił pow. Łowicki, gdzie jakoby opłaty drogowe dochodziły do 500% podatku gruntowego.

Po sprawdzeniu na zasadzie budżetu i statutu drogowego musimy to twierdzenie sprostować.

Cały budżet pow. Łowickiego na r. 1924 wynosi 562.658 zł., po wyłączeniu kwoty 141.452 zł. na państwowe drogi, na które powiat otrzymuje ze skarbu państwa całkowite pokrycie, właściwy budżet wynosi 421.206 zł.

Tytułem opłat drogowych ma powiat pobrać 153.916 zł. z tego 18% ma pokryć przemysł, 14% miasto a 68% grunta, co wyniesie 104.662 zł. 88 gr., 100% podatku gruntowego wynosi według wyliczeń Urzędu Skarbowego 172.250 zł., czyli grunta będą obciążone na rzecz dróg w wysokości 60% podatku gruntowego.

Należałoby wyrazić życzenie, by p. radcowie ministerjalni na komisjach skarbowych, w szczególności, a w zasadzie zawsze i wszędzie powoływali się na dane uprzednio dobrze sprawdzone.

### Działalność inwestycyjna powiatowych związków komunalnych w latach 1918—1923.

#### Powiatowy związek komunalny w Gnieźnie.

*Drogi.* Wykonano ziemne roboty do budowy nowych dróg na przestrzeni 22,300 klm., wykonano zaś zupełnie nowych dróg bitych 4,515 klm. oraz gruntownie odnowiono 4 klm. Wybudowany został jeden most żelazo—betonowy o rozpiętości 12 mtr.

*Gospodarstwo rolne.* Nabyte zostało gospodarstwo rolne o obszarze 12,5 ha, na którym założono szkółkę drzew i ogród warzywny.

*Nowe budowle.* Wybudowano 5 domów mieszkalnych, każdy na dwie rodziny po 3 pokoje z kuchnią. Pozatem z innych inwestycji nabyto osobowy samochód.

Wszelkie wydatki pokryte zostały z podatków bieżących, przede wszystkim z wpływów z podatku od przyrostu wartości, względnie od obrotu nieruchomości.

#### Powiatowy związek komunalny w Opatowie.

*W dziedzinie komunikacji:* Wybudowano nowych dróg bitych 51½ klm. Gruntownie zrekonstruowano dróg bitych 19 klm. Zbudowano lub odnowiono mostów: a) drewnianych 390 mtr. bież., b) betonowych 30 mtr. bież.

Wybudowano domków dla służby mostowej 450 mtr. sześć. (przy moście na Wiśle pod Annopolem). Kupiono walec parowy. Wybudowano sieć telefoniczną, łączącą wszystkie gminy w powiecie, których jest 23.

*Zdrowotności publicznej:* Zorganizowano 4 punkty sanitarne. Przeprowadzono kapitalny remont szpitala, przejętego od b. Rady Dobroczynnej Po-

wiatowej i uregulowano dawniejsze długi tegoż szpitala. Przyjęto udział w budowie sanatorium dla dzieci w Busku.

*Opieki społecznej:* Urządzono należycie wydzierżawiony od rządu folwark 100-u morgowy, przeznaczony na założenie schroniska dla starców, które w roku bieżącym będzie zorganizowane po dokonaniu remontu budynków.

*Popierania rolnictwa:* Zorganizowano 4 punkty weterynaryjne i urządzono 3 stacje czyszczenia nasion.

*Popierania przemysłu ludowego:* Zakupiono 5 warsztatów tkackich celem urzędzenia lotnych kursów tkactwa.

*Kultury społecznej:* Zorganizowano czytelnię i bibliotekę powiatową, oraz udzielono pomocy gminom przy organizowaniu bibliotek gminnych.

*Inne inwestycje:* Zorganizowano tabor powiatowy (8 koni wraz z wozami, bryczkami, uprzężą i t. p.).

#### Źródła pokrycia wydatków.

##### Na inwestycje drogowe:

Rok	Z pożycz.	Z dotacji rządowych	Z opłat adjacjent.	Z podatku drogowego
1919—20	63.3%	30.4%	6.3%	—
1921	16.1 "	38.1 "	45.8 "	—
1922	—	30.6 "	34.7 "	34.7%
1923	—	6.6 "	10.4 "	83%

W stosunku do ogólnej sumy budżetu wydatki powyższe wyniosły: W roku 1919/20—53.3%, w r. 1921—19.5%, w r. 1922—7%, w r. 1923—4.7%. Koszty na budowę sieci telefonicznej pokryto z podatków. W stosunku do sumy budżetu wyniosły: w r. 1921—0,2%, w r. 1922—4,6%, w r. 1923—około 0,1%.

Procentowy stosunek tych wydatków w r. 1923 jest nieśćsły z tej przyczyny, że wydatki na sieć telefoniczną poczynione przed znany gwałtownym spadkiem waluty, wskutek którego ogólna suma wydatków budżetowych, obliczona w markach niepomierne wzrosła, obniżając w ten sposób wartość stosunku kosztów budowy sieci.

Pozostałe wydatki na wymienione inwestycje pokryte zostały z dochodów zwyczajnych. Wysokości wydatków w stosunku %-owym obliczyć nie można dlatego, że wydatki na te cele, jako pokryte z dochodów zwyczajnych, pomieszczono w dziale wydatków zwyczajnych, przyczem połączono bardzo często z innymi wydatkami zwyczajnymi danego działu.

### Sejmikowa Szkoła Ogrodniczo - Pszczelnicza w Nieszawie.

Rok 1924 zaznaczył się nader szybkim i pomyslnym dla rozwoju szkoły postępowem. Sejmik nieszawski, pragnąc postawić uczelnię swą na poziomie szkół zachodnio-europejskich, bez głosu opozycji, uchwalił na ostatnim plenarnym zebraniu w dniu 14 czerwca r. b. duże kredyty na cele gospodarcze szkoły. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. posiada-

jąc pod swą opieką jedyną taką szkołę w b. Kongresówce, specjalnie zaopiekowało się nią, przyrzekając poważne sumy czy to jako niskoprocentowe i długoterminowe pożyczki, czy wreszcie jako zapomogi bezzwrotne. To też szkoła Ogrodniczo—Pszczelnicza w Nieszawie, mając idealne warunki lokalne, po planowej reorganizacji, stanie się niebawem wzorową uczelnią tego typu.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkoły ma młodzież z powiatu nieszawskiego i sąsiednich, a pozatem ci, którzy wykażą się świadectwem z przynajmniej rocznej praktyki w jednym ze znanych zakładów ogrodniczych, bądź też z ukończenia 11-to lub 18-to miesięcznej szkoły rolniczej, przyczem ci ostatni o ile posiadają praktykę ogrodniczą lub rolniczą mogą być przyjęci na kurs II-i.

Szkoła rozporządza b. dużym terenem, jakich wiele innych szkół nie posiada, na tym terenie założony jest wzorowy sad o przeszło 500 drzewach piennych, kwatery malin, porzeczek i truskawek, pola warzyw produkowanych na wielką skalę, tudzież nasiennictwo warzywne i kwiatowe, które w większych ilościach hoduje w gruncie. Szkołka drzewek owocowych piennych i karłowatych powiększana rok rocznie o 6.000 sztuk pokaźnie już wygląda, produkcja roczna dziczek drzewek owocowych sięga liczby 30.000. Nie zapomniano również o szkółce drzewek dzikich i ozdobnych, których szkoła posiada kilka tysięcy. Arboretum stale dopełniane jest materiałem, który posłuży do założenia w roku przyszłym parku. W roku 1925 od wiosny staną szklarnie zimne i ciepłe oraz założony będzie francuski ogródek owocowy, na założenie którego hodują już karłowe drzewka w szkółce. Kolekcja bylin kwiatowych, plantacja róż i bżów w gruncie dopełnia całokształtu strony ogrodniczej. Pszczelnictwo rozwija i powiększa się pomyślnie pod kierunkiem specjalisty. Warsztaty szkolne bogato wyposażone w narzędzia stolarskie uruchomione są w czasie zimowych miesięcy, tam pod kierunkiem instruktora—stolarza uczniowie uczą się wyrobu uli typów nowoczesnych, okien inspektowych, mat i t. p.; w projekcie jest uruchomienie warsztatu koszykarskiego z materiału tymczasem kupowanego, później własnego. Nadto szkoła rozporządza dużym sortymentem narzędzi i przyrządów ogrodniczych, posiada dość zamożną bibliotekę i pomoce naukowe; korzystają również uczniowie z pism zawodowych, które szkoła prenumeruje. Wykłady odbywają się w godzinach przedobiednich, po obiedzie zaś uczniowie praktykują w ogrodach szkolnych.

Po za stronę fachową szkoła zwraca baczną uwagę na stronę wychowawczą i duchową młodzieży, w tym celu zorganizowano koło koleżeńskie, które dzieli się na różne sekcje, jak: oświatowo—kulturalną, teatralną, zabaw, wycieczkową, bratniej pomocy i t. p. Wszystkie sekcje rozwijają się pomyślnie.

Oby pierwsza sejmikowa szkoła ogrodniczo-pszczelnicza w Nieszawie była jedną z wielu, które w niedługim czasie gęstą siecią pokryją nasz kraj.

Wyniki gospodarki samorządowej w powiecie grudziądzkim od roku 1920 do 1924.

W roku 1923 rozpoczęto budowę nowej szosy, drogi bitej kamiennej 8 m. szerokiej, 5 km. długiej, z której wykończono 3 km.

Wydział Powiatowy posiada 270 km. własnych dróg bitych i brukowanych oraz 400 obiektów mostowych w utrzymaniu. Zrekonstruowano gruntownie przez odnowienie nawierzchni kamiennej, jezdni drogowej 45 km. długości, oraz położono 3 km. długości nowego bruku.

Na jednej z dróg powiatowych utrzymuje powiat 2 km. długą kolejkę wąskotorową dla celów wojskowych.

Wybudowano nowych mostów drewnianych na drogach powiatowych osiem, o 96 m. b. długości i po 8 m. szerokości. Przebudowano i odnowiono sześć mostów drewnianych o 75 m. b. długości. Naprawiono gruntownie 2 mosty żelazo-betonowe i 14 mostów sklepionych z cegły i kamienia. Przebudowano żelazno-betonową śluzę na rzece Osie.

Koszty nowej budowy mostów pokryte zostały osobno, poza kredytem przeznaczonym na drogi.

Wydział powiatowy nabył 750 m.<sup>2</sup> powierzchni gruntu na plac składowy dla własnej Powiatowej Centrali Elektrycznej.

Wzniesiono 790 m. kub. budynków nowych, a mianowicie: garaż dla pomieszczenia wała parowego i samochodu ciężarowego, oraz dla materiałów i aparatów Pow. Centr. Elektr.

Zakupiono dom 1 piętrowy z oficynami 3.200 m. kub. objętości z placem 1.000 m. kwadr. powierzchni, na pomieszczenie biur Powiatowego Urzędu Budowlanego i Powiatowej Centrali Elektrycznej, oraz na mieszkania dla personelu służbowego, jak monter, magazyniera, woźnego jakoteż na pracownię mechaniczno-elektryczną. W podwórzu znajdują się magazyny i stajnie.

Wydział powiatowy posiada własną Centralę Elektryczną dla oświetlenia i siły motorowej dla mieszkańców w powiecie, majątków rolnych i zakładów rolniczo-przemysłowych. Zakupił wydział powiatowy wał parowy drogowy z taborem, samochód ciężarowy drogowy i dwie powózki do objazdów służbowych dla kierowników zarządu drogowego i Centrali Elektrycznej. Założył w roku 1922 25 morgową wzorową szkółkę dla hodowli drzewek owocowych i leśnych, częściowo na własnym, częściowo na dzierżawionym gruncie.

Wydział powiatowy nadzoruje i kieruje 13 spółkami wodnymi dla melioracji i drenarki łąk i pól, w których to spółkach wykonuje się ponadto regulację rzeki Osy i Gardengi oraz potoków i młynówek.

Posiada wydział powiatowy zakład opałowy, sprzedając po tanich cenach konkurencyjnych mieszkańcom w powiecie węgiel, drzewo i torf.

Oprócz Powiatowej Kasy Oszczędności założył wydział powiatowy w roku 1922 Bank Powiatowy i zakupił dla umieszczenia i rozszerzenia biur

i agend bankowych własny 3 piętrowy dom, którego przebudowa wyniosła około 30.000 złp.

Opłaca 20 łóżek w szpitalu miejskim w Grudziądzu dla chorych z powiatu wiejskiego, aż do czasu wybudowania i urządzenia własnego szpitala powiatowego.

Utrzymuje i prowadzi własnym kosztem trzy kuchnie ludowe w powiecie, subwencjonuje ochronkę SS. Felicjanek w Łasinie i dom dla starców.

Zatrudnia rok rocznie około 60—80 bezrobotnych, z własnych funduszy, bez pomocy rządowej, przy pracach użytecznych drogowych.

Pozatem wydział powiatowy subwencjonuje stale od roku 1920 liczne stowarzyszenia społeczne i daje stypendja dla uczącej się młodzieży szkolnej.

Subwencje rządowe ograniczają się tylko do pomocy w utrzymaniu dróg, udzielane są jednak bardzo skromnie w stosunku 1/10 do 1/15 części budżetu drogowego uchwalonego przez wydział powiatowy.

Powiatowa Centrala Elektryczna, szkołka hodowli drzewek owocowych, Zakład Opałowy i Bank Powiatowy pracują samodzielnie, bez pomocy finansowej powiatu, a ponadto czyste zyski z tychże instytucji wpływają na korzyść powiatu, przez co wydatki na cele wymienione, z wyjątkiem powyżej wspomnianych czterech instytucji, nie obciążają zbyt powiatu, albowiem w przeważnej części pokrywane są z zysków tychże instytucji.

## Poradnik Samorządowy.

*Pytanie.* Czy wobec ustawy o opiece społecznej z d. 16. VIII. 1923 r., koszty leczenia do czasu nabrania mocy obowiązującej wspomnianej ustawy a dotychczas nie uregulowane obowiązują gminę przynależności kuracjusza, czy gminę zamieszkania?

(—) *H. Sikora*

pom. sekr. gm. Smrock.

*Odpowiedź.* Do czasu wejścia w życie ustawy z d. 16. VIII. 1923 r. o opiece społecznej koszty kuracyjne powinny być regulowane zgodnie z poprzednimi przepisami, to jest przez gminę przynależności kuracjusza (zapis do ksiąg ludności stałej).

(—) *E. Kopczyński.*

*Pytanie.* Czy wydawane przez Urząd gminy zaświadczenia stronom podlegają opłacie stemplowej, jakie podlegają, a jakie nie podlegają.

*A. Warnicki.*

Sekretarz gm. Rachanie.

*Odpowiedź.* Zgodnie z § 27 przepisów w przedmiocie opłat stemplowych od podań oraz od świadectw urzędowych (Dz. Ust. Nr. 38 z 1922 r. str. 594), świadectwa, wydawane przez władze i urzędy samorządowe w sprawach należących do własnego lub poruczonego zakresu działania gmin lub innych związków samorządowych, nie podlegają opłacie stemplowej na rzecz Państwa. (—) *E. Kopczyński.*

*Pytanie.* Czy gmina obowiązana jest pokryć kosztą opieki za starca, który przed 30 laty wyjechał do Warszawy i tam pracował bez przerwy,

a tylko przynależał, jako stały mieszkaniec gminy. Jeżeli nie obowiązana, to na jakiej zasadzie.

*Piotrowski.*

Sekretarz gm. Sobienie-Jeziory.

*Odpowiedź.* Do dnia 21 marca 1924 r. t. j. do wejścia w życie ustawy z 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej, obowiązek pokrycia kosztów opieki starca, zamieszkałego w Warszawie należy do gminy przynależności tegoż (zapis w księgach ludności stałej).

(—) *E. Kopczyński.*

## Z Targów Lwowskich.

Znów będzie Lwów gościł w swych murach elitę kupiectwa polskiego, gdyż w dniu 27 bm. nastąpi otwarcie Targów, które przy obecnym rozwoju przemysłu i handlu polskiego stały się rzeczą konieczną.

Śród setek firm warszawskich, biorących udział w Targach, będzie też, jak rok rocznie, reprezentowana firma Polska centrala handlu niemi.

Powyższa placówka godnie reprezentuje branżę niciarską, gdyż pięć działów przez nią prowadzonych, a więc dział jedwabi, wełny, przędzy, nici i bawełny posiadają pełny asortyment barw i gatunków.

Na Targach tegorocznych ma zamiar właściciel P. C. H. N. wejść w stały kontakt z wytwórcią jedwabi maszynowych, gdyż wielkie zapotrzebowanie takowych okazało się na naszym rynku,—niedługo więc firmy trykotarskie będą się mogły w jedwab raz skrętowy zaopatrywać w składach na Kruczej Nr. 24.

## Pośrednictwo pracy.

P. ŻEBROWSKI poszukuje posady zastępcy sekretarza gminnego. Wiadomość w administracji „Samorządu”.

REFERENT kulturalno-oświatowy, kilkuletnia praktyka, świadectwa, świetne referencje, zmieni posadę. Przyjmie podobną posadę ewent. kierownictwo większej kooperatywy lub kursów dla dorosłych. Może z powodzeniem wygłaszać odczyty, pogadanki, referaty. Zna się na organizacjach młodzieży (koło stowarzyszenia).

Wiadomość: Administracja „Samorządu” dla Franciszka P.

TECHNIK drogowy z długoletnią praktyką obeznany z robotami meljoracyjnymi może objąć posadę na wyjazd. Oferty dla S. K. proszę składać w redakcji „Samorządu”.

INŻYNIER z praktyką drogową poszukuje posady. Adres: Inż. Stefan Budziński, Warszawa, ul. Czackiego Nr. 19 III p. z listami W. P. Kobyłańskiego.

RUTYNOWANY pomocnik pisarza gminnego, pracujący w samorządzie gminnym od roku 1912,—świadectwa chlubne, referencje bardzo dobre, na żądanie przedłoży — poszukuje posady starszego pomocnika w większej gminie od 15. VIII. lub I. IX. 1924 r.

Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Samorządu” pod „Rutynowany pomocnik”.

INSTRUKTOR kulturalno-oświatowy zmieni posadę. Świadectwa kursów oświatowych oraz pracy przedstawi, świetne referencje.

Zgłoszenia do Administracji „Samorządu” dla F. P.

POSZUKUJE posady kierownika biblioteki publicznej, instruktora kulturalno-oświatowego lub kierownika kooperatywy. Świetne świadectwa i referencje.

Zgłoszenia do Administracji „Samorządu” dla F. P.

Wydział Powiatowy Sejmiku Horochowskiego ogłasza

# Konkurs

na stanowisko Inspektora Samorządu gminnego.

Od kandydatów wymaga się wykształcenie co najmniej średnie oraz praktycznej znajomości spraw samorządowych.

Do stanowiska przywiązane są pobory wg. VIII st. płac urzędników państwowych z 50% dodatkiem komunalnym.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencji przysyłać należy do biura Wydziału Powiatowego w Horochowie do dnia 30/IX 1924 roku.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: (—) *Emeryk Jan.*

Magistrat miasta Kamiennej pow. Koneckiego

ogłasza

# KONKURS

Na posadę Miejskiego Lekarza Weterynarii.

Prywatna praktyka nie wykluczona.

Wynagrodzenie stosownie do umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae należy nadsyłać do 1 września 1924 r. do Magistratu miasta Kamiennej, pow. Koneckiego, poczta Skarżysko.

Burmistrz:

*Dr. T. Możdżyński*

JEDYNY W RZECZYPOSPOLITEJ

## ZAKŁAD MECHANICZNY

NUMERATORÓW, stempli, pieczętek metalowych, perforatorów (dziurkowiec), prasek igielkowych, kompozterów, szczypiec kolejowych i t. p. oraz reperacji powyższych.

**Jan Ćwikliński**

w Warszawie, Wązki-Dunaj № 7.

WARSZAWSKIE BIURO  
BUDOWY DRÓG

*inż. Stefana Zamojskiego.*

Studja. Projekty. Budowy.

**Materiały budowlane.**

Warszawa, Koszykowa 45.

Telefon 126-56.

Tanio. Solidnie. Szybko.

**NICI** maszynowe i lniane

**Bawełny** pończosznicze w kolorach

**Kordonki** D. M. C. L. V.

**Szpagaty** konopne i lniane

**Przędza** szewska konopna

Nadeszły **WĘŁNA** Na Jumpry  
**SUCHE KILIMY**

przedzalni francuskich i angielskich  
Poleca **POLSKA CENTRALA HANDLU NIEMI**

**S. WEGENKO i S-ka**

Współwłaściciele Grochowskiej Fabr. Nici  
Warszawa, **KRUCZA 24.** Tel. 137-17 i 266-14.

Żądać wyczerpujących ofert. Kupujemy surową nie przedzoną wełnę, len, konopie. Wystawiamy na IV Targu Lwowskim.

**Lasse** Na Jumpry i berety

**Zephyry** różnokolorowe i cieniowane

**Jedwabie** do robót ręcznych i maszynowych

**Wigonia** do fabrykacji surowa

**Podstaw** do dywanów i kilimów

# ZAKŁAD APROWIZACJI SANITARNEJ (Tamka 1)

Konto P. K. O. Nr. 50-777.

Dostarcza samorządom na warunkach kredytowych wszelkich potrzebnych przedmiotów, lekarstw, środków opatrunkowych i narzędzi dla szpitali, przychodni, kolumn dezynfekcyjnych i kąpielisk.

Wydział Sanitarny Zrzeszenia Samorządów Powiatowych udziela samorządom wszelkich porad wchodzących w zakres spraw zdrowia publicznego.

## Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

dostarcza powiatom, miastom, gminom, urzędom, kooperatywom i poszczególnym osobom w ilościach wagonowych

# WĘGIEL OPAŁOWY

z głębokich pokładów najlepszych kopalń dąbrowieckich i górnośląskich.

Tamka 1, tel. 177-30, konto P.K.O. 50.1 8

## Kasa Emerytalna Pracowników Komunalnych Rzeczypospolitej Polskiej

zatwierdzona reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej dnia 20 czerwca r. b. Nr. 5303.

Ubezpiecza pracowników samorządowych na wypadek utraty zdolności do pracy i starości, a na wypadek śmierci zapewnia byt ich rodzinom. Przyśtąpienie do Kasy zgłaszać mogą, w porozumieniu z ciałami samorządowymi, pracownicy gmin miast i powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

ADRES KASY:

Warszawa, Wspólna 23.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50.061.

ŻĄDAJCIE STATUTU KASY.

## DRUKARNIA ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW

WARSZAWA, ul. OGRODOWA 46. Telefon 265-02.

Konto czekowe P. K. O. № 9.265.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU DRUKARSTWA i INTROLIGATORSTWA, W SZCZEGÓLNOŚCI: BLANKIETY, WEZWANIA, NAKAZY PŁATNICZE, WZORY PODAŃ, KSIĘGI RACHUNKOWE, DZIENNIKI KORESPONDENCYJNE, CZASOPISMA, OBWIESZCZENIA i inne NIEZBĘDNE URZĘDOM, SAMORZĄDOM i INSTYTUCJOM DRUKI.

Przy wszelkich zamówieniach uprasza się o nadsyłanie wzoru oraz jaki ma być gatunek i kolor papieru.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Wł. Wakar.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów, Warszawa, Ogrodowa 46.

czos. 13458/6/21